№. 10. w Czwartek dnia 13. Stycznia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 10. Stycznia. — Ośm kół wyborczych zwołano do wyboru nowych członków ciała prawodawczego.

Berlin, d. 12. Stycznia. — N. Pan raczył nadać król. belgijskiemu sędziemu trybunału Cremer w Verviers order orła czerwonego czwartéj klasy.

Berlin, 11. Stycznia. — Lewa strona wkrótce zajmie się projektem do prawa względem rozdrabniania gruntów włościańskich. Podobny projekt już podał deputowany Kleist Tychow. Projekt przecie lewéj strony od drugiego tém się różni, że chce położyć kres nadużyciom w rozdrabnianiu gospodarstw włościańskich, nie ograniczając przecie prawa rozporządzania własnością.

Zdaje się, iż w izbie drugiéj tworzy się silna opozycya przeciw rządowym propozycyom. Correspondencyjne bióro z tego powodu powiada, że rząd ujrzy się w kwestyi utworzenia pierwszéj izby popieranym przez lewą stronę, a opuszczonym przez część prawéj strony, bo wciąż część znaczna prawéj strony stawa w opozycyi przeciw rządowym projektom. Poczytać teraz można za stanowcze postanowienie, jakiego się chce trzymać frakcya katolicka, dochodzą nas bowiem wiadomości, że frakcya ta nie chce pozwolić na żadną zmianę konstytucyi i w téj mierze zapadła jednomyślna uchwała w tém gronie.

Radzca policyi Stieber jedzie do Kolonii, aby stawać w sądzie podczas sprawy wytoczonéj przeciw fałszerzom pruskiéj monety, których odkrył nad Renem rzeczony radzca.

Chełk, 1. Stycznia. — U nas rok nowy rozpoczął się wielką obawą o przyszłość. Cholera pochłonąwszy u nas tyle ofiar, niechce ustępować. Przeszło 200 osób na nią umarło, a bodaj 40 wróciło do zdrowia. Niestety epidemia ta szerzy się teraz po wsiach. Zarnice także przybrały znamie epidemii, a wraz z cholerą sprzątają niemiłosiernie ludzi, tak że tu na dzień często po 20 zmarłych odprowadzają na cmentarze. Wiele rodzin pogrążonych jest w najcięższéj nędzy. Towarzystwa miłosierne niewystarczają już funduszami, na zasiłek biednych. Miasto też nasze przybrało z tego powodu postać smętną, ni w święta, ni w dni powszednie, niebyło tu zabaw, wieczór Sylwestra przeszedł cicho, domy pozamykano, kramy pozamykano, a każdy tulił się do ogniska domowego.

Hamburg, d. 2. Stycznia. — Z Danii donoszą, że się w Kopenhadze zajmują bardzo kwestyą drogi żelaznéj w Jutlandyi. Zdaje się, iż rząd przystanie na propozycyą p. Peto, i że ta droga przyjdzie do skutku pomimo wszelkich obaw ultra nacionalnych duńczyków i pomimo że pan Piotr Histr Lorenzen, należący do tych ostatnich, powiedział w swoim czasie: że wszelka koléj prowadzona do Jutlandyi, jest pociskiem niemieckim godzącym w serce Skandynawii Mnie się zdaje, że Jutlandya od téj rany nieumrze. Słychać, że duński poseł w Frankfurcie odebrał polecenie od swego rządu wyjednać na bundestagu rozporządzenie, żeby na przyszłość w gazetach niemieckich nieużywano wyrażenia »Schleswig-Holstein«; razem z tém mają być wniesione reklamacye do dworów względem tegoż w gazecie Allgemeine Zeitung użytego wyrazu w sprawach holsztyńskich. W razie zadosyć uczynienia temu żądaniu, Dania okaże się przystępną co do sprawy statku strażniczego (Wachtschiss). Nieoddalając go wprawdzie z Elby cofnie go przecież z Altony do Gückstadt to jest o blisko ośm mil wstecz, ku ujściu rzeki.

Piszą ze Sztokolmu, że król szwedzki w skutek wręczonéj notyfikacyi o proklamacyi L. Napoleona na cesarza Francuzów, przesłał upełnomocnionemu ministrowi swojemu przy dworze francuzkim jenerałowi Gustawowi Löwenhielm uznanie cesarza. Zewsząd z kraju donoszą do Sztokolmu o obchodzie świątecznym urodzenia się syna następcy tronu. Król ozdobił z tego powodu wielu orderami; obwieszczenie tych, którzy dostąpili zaszczytu nastąpi jak król do zupełnego wróci zdrowia. Roboty około drogi żelaznéj między Köping a Hult mają niebawem być rozpoczęte pod Orebro.

W miejsce zgasłego pisemka peryodycznego »Mefistofeles,« o którém dawniéj donosiłem, a którego główny redaktor pan Morr zostawszy napadnięty i zbity, wyniósł się do Ameryki, zjawiło się nowe pisemko podobnegoż gustu satyrycznego pod tytułem: »Asmodi« z rycinami. Polityka wyłączona; a żurnal ma być nietylko miejscowym ale zastosowany do całych Niemiec, na większą jeszcze skalę aniżeli »Kladderadatsch« berliński. Powiadają, że znaczne mając zasoby, zkoncentruje w szpaltach swoich utwory najlepszych humorystów i dowcipnisiów niemieckich. Pan Morr przecież w żadnym nie zostaje związku z Asmodim. Głównym przewodnikiem tego nowego diabełka ma być p. Glasbrenner. Roznoszą go wieczorem przy świetle ogromnéj papierowéj chińskiéj latarni krzycząc i wrzeszcząc okropnie. Amerykański szarlatanizm krzykaczy, toruje sobie jak widzicie drogę z Asmodim na czele. Cz.

Królestwo polskie.

Warszawa, 9 Stycznia. — Na oryginale napisano: »Zatwierdzam« książe warszawski. — 21. Lutego 1852 r. — *Instrukcya o przyjmowaniu małoletnich synów szlachty królestwa polskiego do korpusów kadeckich.* — §. 1. Najwyżéj zatwierdzone w d 1. Stycznia 1845 r. przepisy, oznaczają wiek, w którym małoletni synowie szlachty mają być przyjmowani do korpusów kadeckich, a mianowicie: do Aleksandrowskiego, Carsko-Sielskiego i oddziału małoletnich 1. Moskiewskiego, od lat 6 do 8; zaś do innych od lat $9\frac{1}{2}$ do $11\frac{1}{2}$, przyjmując w rachubę wieku, dzień odstawienia małoletniego do korpusu kadetów. — §. 2. Szlachta królestwa polskiego, życząca sobie oddać swych synów lub krewnych do korpusów kadeckich, obowiązaną jest podać w tym celu prośbę na imię namiestnika królestwa na papierze stęplowym ceny kop. 60. — §. 3. Do próśb tych dołączane być mają oddzielnie o każdym małoletnim, następne dowody z przekładem na język rosyjski: *a*) metryka urodzenia i chrztu śgo przez konsystorz duchowny poświadczona; *b*) świadectwo urzędu lekarskiego o zaszczepieniu ospy z dobrym skutkiem, o zdrowéj budowie ciała i zdatności do wychowania wojskowego, a to na zasadzie przepisów zawartych w art. 549, tomu 3 Zbioru Postanowień wojskowych; *c*) świadectwo przynoszące pewność, jako ojciec małoletniego, ostatecznie przez heroldię w dostojności szlacheckiéj jest zatwierdzony; *d*) świadectwo przez gimnazjum gubernialne, lub szkołę powiatową wydane, dla małoletnich licych wieku od lat $9\frac{1}{2}$ do $11\frac{1}{2}$, jako dobrze czytają i piszą po rosyjsku, posiadają znajomość pierwszych 4 działań arytmetyki w języku rosyjskim, i umieją główne modlitwy: Ojcze nasz, Wierzę w Boga i 10 Przykazań boskich. Oprócz tego dla sierot: świadectwo sieroctwa podpisane przez władzę miejscową lub marszałka gubern. szlachty téj gubernii, w któréj małoletni jest zamieszkałym. — § 4. Prośby z wyszczególnionemi wyżéj dowodami, winny być podawane przez szlachtę o takich tylko małoletnich, którzy znajdują się w wieku oznaczonym do przyjęcia do korpusów kadeckich, to jest: mających wieku, w czasie podania prośby niemniéj jak lat 6 do 8 albo $9\frac{1}{2}$ do $11\frac{1}{2}$ lat od urodzenia. — §. 5. W przypadku jeżeli dowody okażą się niewłaściwemi lub niedostatecznemi, kancelarya namiestnika królestwa, nie wchodząc w korespodencye z podającym, prośbę jego jako niewspartą dowodami, pozostawi bez skutku i zwróci ją następnie interesentowi w liczbie próśb odmównie zdecydowanych. — § 6. Jeżeli kto z podających nie wyrazi w prośbie miejsca zamieszkania swego (na prowincyi, w jakiéj gminie i pow., a w Warszawie Nr. domu), prośby takowe uważane będą jako niekwalifikujące się do rozpoznania i pozostaną bez skutku. — §. 7. Osoba otrzymująca zawiadomienie względem odwiezienia małoletniego do korpusu kadetów, obowiązaną jest, natychmiast po otrzymaniu takowego zawiadomienia, sama osobiście, lub za pośrednictwem umocowanéj piśmiennie osoby, odwieść kandata dla pomieszczenia go w korpusie kadetów, do którego będzie przeznaczony; zkąd taż osoba odwożąca kandydata, nie pierwéj będzie mogła udać się napowrót, aż otrzyma od władzy korpusu pokwitowanie, jako małoletni, rzeczywiście do liczby kadetów przyjętym został. — §. 8. Pokwitowania takowe winny być przedstawione kancelacyi namiestnika królestwa, w przeciągu 2ch miesięcy od daty zapadnięcia decyzyi o przyjęciu małoletnego szlachcica do korpusu kadetów; jeżeli zaś w tym przeciągu czasu, wspomnione pokwitowanie nie będzie przedstawione kancelaryi rzeczonéj, a rodzice lub opiekunowie małoletniego w przeciągu tego czasu, nie udowodnią rzeczywiście ważnych przyczyn, dla których nie mogli tego dopełnić, wtenczas małoletni wykreślony będzie z listy kadetów korpusu, a w jego miejsce przyjętym zostanie inny kandydat mający do tego prawo. — Za zgodność z oryginałem, dyrektor kancelaryi, Eliaszewicz.

— Żarząd warszawskiego ober-policmejstra, wezwał staroz. Moszka, syna Izraela i Rojzy Italiener małżonków, za granicę zbiegłego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego, i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

— Zarząd warszawskiego ober-policmajstra, wezwał Bolesława, syna Daniela Tolkmit, urzędnika, w 1847 r. za granicę zbiegłego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni, od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego, i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

— W dniu 16ym Sierpnia roku zeszłego, w czasie grasującéj epidemii w Warszawie, zgasł ś. p. Bazyli Wierzbicki, niegdy pułkownik b. W. P., a następnie sędzia pokoju, ozdobiony zaszczytnemi znakami swéj służby. Zycie całe jego nacechowane było pracą, a obdarzony od natury wyższemi zdolnościami umysłu, stawał się zawsze użytecznym dla społeczności. Urodzony ze szlachetnéj rodziny, wszedł jako kadet w r 1791. do służby wojskowéj, a mianowicie do pułku 10go piechoty, pod dowództwo Działyńskiego, i w r. 1794. został chorążym. W dwa lata późniéj przeszedł w służbę francuzką jako ochotnik, a w roku 1797 jako kapitan umieszczony był w pułku 1ym legionów włoskich, gdzie postąpił na majora. Służba jego odznaczała się zawsze gorliwością, to też szybko postępował w awansach, i w roku 1811. został szefem sztabu dywizyi IIIéj W latach: 1794. w kraju tutejszym; w 1796. w Korsyce; w 1797. we Włoszech: w 1801. na wyspie Elbie; w 1802. do 1805. na St. Domingo; oraz w 1812. i 1813., odbywał wszystkie kampanie, i znajdował się we wszystkich bitwach W r. 1812. dowodził dywizyą Nadbużną, a w r. 1813 w bitwie pod Lipskiem dostał się w niewolę. W nagrodę swych zasług, ozdobiony został krzyżem kawalerskim wojskowym Tak więc odznaczywszy się wielu znakomitemi czynami, spokojnie osiadł w dobrach swych Jędrzejniki w powiecie stanisławowskim, i zajmował się gospodarstwem, które mu także obcem nie było. Tu jednomyślnie sędzią pokoju obranym został Obowiązki te honoru z prawdziwą znajomością rzeczy i pożytkiem wykonywał. Nakoniec osiadłszy w Warszawie z bezprzykładną starannością zajmował się jedynie przyszłością dziatek swoich których kilkoro małoletniemi zostawił. Żył lat 86 Do ostatnich dni używał sił, zdrowia czerstwego i całéj mocy umysłu. Mimo tak późny wiek i użyteczne ciągłe zajęcia, posiadał tak wielką pamięć, że wszelkie szczegóły życia swego, i towarzyszące historyczne zdarzenia z czasów swéj służby długoletniéj z zajęciem najdokładniéj opowiadał; dla czego przy nauce swéj i wyższem wykształceniu, tak był przyjemnym i powszechnie lubionym w towarzystwie, że mimowolnie każdego sobie zjednywał. (K. W.).

Rosya.

Do dziennika Hamb. Nachrichten piszą z Petersbuga pod dniem 30. z m. co następuje. We względzie Czarnogóry dowiadujemy się powtórnie, że car jako głowa kościoła wschodniego przychylił się do żądania władyki czarnogórskiego jedynie w tym względzie, iż władza światowa od duchownéj tegoczesnego władyki może być odłączoną i zwierzchnictwo niejako przez dwie osoby reprezentowane. Władyka potrzebował do tego pod pewnym względem upoważnienia od swego arcypasterza. Dla tego też w przypadku, jeżeli Czarnogórcy w walce teraźniejszéj z Turkami klęskę poniosą, car ujmie się zawsze za kościołem swoim tamże, ale nie za buntownikami przeciw władzcy panującemu.

Francya.

Paryż, 8 Stycznia. — Monitor donosi, że Napoleon w tuileriach odebrał od barona Wächtera, wirtembergskiego ministra rezydenta, i pana Wendlanda, nadzwyczajnego posła króla bawarskiego, pisma wierzytelne.

Monitor zamieszcza korespondencyą z Konstantynopola, według któréj na dniu 26. Grudnia wiezie urzędnik turecki pismo wierzytelne Sułtana do posła tureckiego Vely baszy w Paryżu. Sułtan także pozwolil przybyć Abd el Kaderowi do Konstantynopola, gdzie mu na wstawienie rządu francuskiego da posłuchanie.

Aptekarz Acar z Ham, gdzie siedział uwięziony Ludwik Napoleon, mianowanym został teraz pierwszym aptekarzem cesarskim.

Dziś składali swe pisma wierzytelne posłowie toskański, badeński i hanowerski w tuileriach. — Dziś poraz pierwszy wprowadzał posłów wielki mistrz ceremonii książe Cambacères. Wielkiéj przytem przestrzegają etykiety.

Przed niedawnym czasem ogłosił Pays memoriał pana Rendu do cesarza przesłany, w którym radzi zaprowadzić naukę przymusową. Zasady w piśmie tem zawarte zostały przez pisma katolickie potępione, a nawet Guizot w Assemblée nationale energicznie przeciw nim wystąpił. Pays na te pociski dziś zamiescił artykuł pana Renda, w którym powiada, że jego idee podobały się cesarzowi. Kredyt ziemski nazywano też przed 2. Grudnia instytucyą socialną i dla tego odrzucono projekt. Po 2. Grudnia zaprowadzono go. Temu losowi uległ projekt względem przymusowego nauczania. W roku 1850. rozbierano go z całą zajadłością, uznawano za socyalną instytucyą, chociaż w całych Niemczech monarchicznych systemat przymusowy po szkołach jest zaprowadzony. Niemasz przeto powodu, dla czego we Francyi rzeczony systemat nie ma być zaprowadzony, a rodzice przymuszani do posyłania swych dzieci na naukę.

— Napoleon Bonaparte nie przyjął sobie przydanego odwachu c 25 żołnierzy.

— Subretkę jednę skazał sąd na więzienie, za nazwanie Ludwika Napoleona, Napoleonem Boustrapą. Uważano ten wyraz za złożony z Bou — Boulogne, — Stra — Strazburg i Pa — Paryż.

— Od czasu, jak L. Napoleon został cesarzem, mnożą się tak, jak za jego stryja proroctwa. I tak po kołach łatwowiernych wykładają rozdział 17 księgi Hezekiela staroburbońscy znawcy biblii i rzeczy niepomyślne z niego wyprowadzają dla stanu obecnego. Szczególniéj już się kilka przebiegłych kobiet znalazło, które wstępują w ślady panny Lenormand.

— W tuileryach wielka panuje etykieta. Opowiadają sobie, że kiedy senatorowa jedna ujrzała, siedzące w drugim salonie panie, chciała wejść do niego, ale odźwierny przeprosił grzecznie, że wstęp do tego salonu tylko księżnom dozwolony. Hrabinie i senatorowéj wejść więc do niego nie wolno.

(Kor. Bz.) Paryż, d. 1. Stycznia. — Piszę przy dźwięku muzyk, werblu doboszy, krzyku kramarzy różnych w dwu olbrymich liniach na bulewarach, patrząc się z okna na latających jakby oparzonych mieszkańców. Tak się w Paryżu rozpoczyna rok nowy. Jest to dzień piekielny dla jednych a niebieski dla drugich. Kobiety i dzieci najwięcéj na nim zyskują. Magazyny sprzedające zabawki i cukierki, szczególniéj cukiernia Coissiera, są literalnie oblężone. Wszystkie damy nie ruszają się dziś z domu i czekają darów: mężczyzni zaś obiegają znajome rodziny z pakietami pod pachą, jak prości calicots, i za szczęśliwych się poczytują, jeżeli przynajmniéj za podwójną opłatą, dostać mogą jaką taką dorózkę. Mundury i uniformy wszelkiego kroju, koloru i haftu krążą bandami po ulicach, spiesząc do tuileryów. Cesarz przelatuje przed ich długim szeregiem od godziny wpół do jedenastéj i nie zatrzyma się aż o 6. godzinie wieczorem. Każdy mowi, że jest to istny dzień sądny, ale każdy ślepo poddaje się powszechnemu zwyczajowi. Tylko Anglicy żartować mogą bezkarnie z podobnego zwyczaju i żartują istotnie do rozpuku. Co do korespondentów, ci nie mają czasu zastanawiać się nawet nad ruchem i obyczajami Paryża, i latają za nowinami jak zwykle. Dla nich, jak dla penny a liners, nowiny i polityka są jedynemi żywiołami. Szczęśliwi, jeżeli którego wieczora wolno im poświęcić się głębszéj pracy i podnieść się choć na parę godzin do godności gentlemen of the press.

Dzisiejszy Monitor rozpoczął nowy rok pompatycznie. Naprzód powiększył swój format; po drugie, ogłosił dawno oczekiwaną listę trzydziestu siedmiu nowych senatorów. Lista ta, złożona głównie z jenerałów i ludzi rządowych, jest tylko ważną z tego powodu, że zawiera imiona legitymistowskie margrabiów de Pastoret i de Larochejacquelin. Zdziwiono się, że Dupin nie został mianowany senatorem, co pokazuje, że się stara skojarzyć. Mówią, że Dupin rozpocznie nową karyerę pod dawnym tytułem prokuratora jeneralnego sądu kasacyjnego, którego prezesem został mianowany p. Troplong. Troplong także został mianowany prezesem senatu Pan Delangle otrzymał prezesostwo sądu apelacyjnego. Wczorajszy Monitor ogłosił dekreta, na mocy których jenerał Arrighi de Casanova, został mianowany gubernatorem rzeczywistym inwalidów; a ks. Hieronim tylko gubernatorem honorowym; Baroche prezesem, a Roucher wiceprezesem rady stanu. W skutek powyższych dekretów, ks. Hieronim będzie musiał przenieść się prędzéj niż sobie życzył po Palais Royal. Syn jego, Napoleon, mieszka ciągle w hotelu przy ulicy de l'Université. Jako legalny następca tronu, ks. Napoleon odbiera wizyty wszystkich ambasadorów. Salony jego stają się coraz ciekawsze, bo obok ambasadorów spotyka się na nich panów Bixio, Emila Girardin, Juliusza Favre, Arago, Mierosławskiego, hr. Branickiego, zegarmistrza Grużewskiego itd.

Wczoraj, ambasadorowie duński, szwedzki, grecki i nuncyusz papiezki, złożyli cesarzowi listy wierzytelne. Ambasadorowie mocarstw północnych mają złożyć niebawem i z tytułem: mon bon frère. Wiadomość ta sprawiła podwyżkę na giełdzie, która już się na dobrze trwożyła. Hrabia Walewski ambasador w Londynie, przybył z żoną do Paryża dla złożenia cesarzowi życzeń noworocznych i stanął przy ulicy Castiglione. Cesarz przyjął go czule i pocałował. Hrabina Walewska jest lubioną przez królowę angielską. Kiedy przybyła do niéj na wyspę Wight, królowa jéj rzekła: »Nie mogę ci ofiarować tak pięknych apartamentów jak francuzkie, ale dam ci apartamenta méj matki.« Mimo nieprzychylnego artykułu Globu, nowy gabinet angielski ma być przyjazny dla Napoleona III. Lord palmerston ma nadzieję, że samowładne lecz demokratyczne cesarstwo francuzkie, zmusi resztę stałego lądu do użycia na swą obronę liberalizmu jak r. 1813.

Dzienniki rządowe zaprzeczyły najwyraźniéj pogłosce, o strzeleniu w Compiegne do cesarza. Cesarz był tylko słaby, i dla tego wstrzymał o parę dni swój powrot do Paryża. Jest on teraz zdrów i przechadza się czasem po parterze ogrodowym przed pałacem tuleryjskim. Cesarz obchodził się bardzo grzecznie w Compiegne z Rotszyldem, który jest dobrym myśliwym. Salony paryzkie bawią się dwoma odpowiedziami, danemi w Compiegne przez Rotszylda. Kiedy, widząc unoszącego się nad pięknością pewnego obrazu, jeden senator rzekł do Rotszylda: »dałbyś zapewne za ten obraz swą duszę«, on odpowiedzał: »dałbym duszę, gdybym miał twoją«. Kiedy zaś cesarz żartując z Rotszylda, że ranił strzelca, powiedział: »panie baronie, musisz dać mu 12,000 dożywotnéj pensyi«, on odrzekł: »dam jak umrze«. Ogromny kredyt jakiego używa Rotszyld, obraca powoli w niwecz rywalizacyą Foulda, Pereyra, Miresa i ich banku ruchomego czyli reportowego. Akcye banku tego spadły z 1700 na 900 fr.

Dzisiejszy Constitusionnel potwierdził dawne podanie, że ma obowiązek przemawiania do mieszczaństwa, kiedy le Pays ma obowiązek przemawiania do mas. W artykule Peuple et bourgeoisie, p. Céséna stara się dowieść, że mieszczaństwo nic nie straci na systemie dzisiejszego rządu. Dziennik Paris, konkurencya Charivari, został zapozwany za obrazę obyczajów, a dziennik legitymistowski la Mode za ogłoszenie fałszywych nowin. Kilkunastu legitymistowskich merów i radzców departamentowych dało znowu dymisyą. — Policya francuzka w Rzymie aresztowała 85 osób, za przylepianie afiszów nieprzychylnych Napoleonowi III.

Sprzedaż robótek damskich w hotelu Lambert na rzecz ubogich emigrantów, odbywa się korzystnie. Baronowa Rotszyld, ministrowa Ducos, kupiły wiele ładnych przedmiotów, dokonanych ręką albo pod okiem księżny Czartoryskiéj. — Ludwik Mierosławski drukuje broszurę pod tytułem: »Sprawy poznańskie w r. 1848«.

Belgia.

Leodyum, 8. Stycznia. — Wiadomość telegraficzna z Paryża, o zaprowadzeniu na nowo dawniejszych ceł na belgijskie węgle kamienne i żelazo surowe przy wchodzie do Francyi, nadeszła tu dzisiaj równocześnie z dekretem, który wykonywanie tymczasowego traktatu handlowego z Belgią nakazuje. Wiadomem jest już oddawna zdanie nasze we względzie układu tego, który niejako jest krokiem pierwszym teraźniej-

szego ministerstwa Brouckere. Gdyby jeszcze czego brakło do utwierdzenia nas w mniemaniu naszém, iż zawarcie układu pomienionego w każdym razie było zawczesnem, wtedyby sprawozdanie handlowe przed kilku dniami urzędownie ogłoszone do tego wystarczyło. Z niego pokazuje się, że zamiast owego obowiązanego zmniejszenia w produkcyi i wywozie, huty żelazne w żadnym czasie tak czynnej niebyły, jak właśnie kiedy repressalia owe w Paryżu rozporządzone zostały; że w miesiącu tym wywóz belgijskiego węgla kamiennego nawet o 40,000 beczek się powiększył. Zresztą w tem niema nic tak bardzo zadziwiającego. Artykuły obydwa należą do najniezbędniejszych dla przemysłów francuskich, które w gruncie ofiarą gniewu swych rządzców były. I doświadczenie to gabinet belgijski tak z ręki wypuszcza! Być może, iż spodziewało się przez tę koncesyą dyplomatów francuskich dla siebie i swoich tendencyi w pół liberalnych korzystnie nastroić. Z Paryża odpowiedziano wolnem, niestęplomanem pojawieniem się broszury: »Les Limites de la France,« nielitościwem zabieraniem gazet belgijskich, które na partaninę ową odpowiedź zawierają, i urzędownie teraz oznajmionem poselstwem His de Butenvala, którego nieugięta żarliwość reakcyjna ministrom teraźniejszym mało sympatyi obiecuje dla zbliżających się układów handlowych, których kierunek podobno wysłańcowi owemu powierzono.

Anglia.

Londyn, 7. Stycznia. — Wiadomość, że bank angielski stopę procentową disconto z 2 procent. na $2\frac{1}{2}$ procent podwyższył, nadeszła bardzo niespodziewanie, i z wielu stron przeciw potrzebie środka tego powstają. Za główny powód podwyższenia owego podają ciągłe niepogody; lecz spekulacye na sprzęt żniw są z pewnością za wczesne; pominąwszy to, że zakupienia teraźniejsze pszenicy na tak wielki rozmiar się odbywają iż o możebności niedostatku zboża ani myśleć można. Na dowóz z Ameryki także z pewnością liczyć należy, jakoteż że zakupna w Ameryce dopytywania liczniejsze o wyroby fabryk angielskich za sobą pociągają. Przekonanie to daje samo z siebie rękojmią, że do drożyzny nieprzyjdzie, jakiéj się przed zniesieniem prawa zbożowego tak często obawiać było trzeba. Co się tyczy wywozki gotowizny na ląd stały, spodziewać się jéj należało, gdyż powiększone wysyłki do Austryiii utrudniają zaopatrzenie innych targów, a następnie koniecznem czynią płacenie złotem, zamiast towarami, za międzynarodowe przesyłanie zboża. Lecz to zaledwoby się się uczuć dało, gdyby parowiec »Australia« był przybył, i gdyby z pewnością wiedziano, że inne także złotem obładowane statki punktualnie odejdą i przypłyną. Co się spekulacyi na akcye dotyczy, zaledwo one na uwagę zasługują. Liczba projektów zagranicznych była bardzo nieznaczną, i mało kto tutaj brał w nich udział; kompanie angielskie zaś, za których trwałość pewnie nie zawsze ręczyć można, mogą powiększéj części tylko ten mieć skutek, że pieniądze z kieszeni jednego gracza hazardowego w kieszeń drugiego przechodzą; na powiększenie lub zmniejszenie zasobów na targu pieniężnym w ogólności wpływu żadnego niemają. Pod temi okolicznościami podwyższenie disconto da się w każdym razie jako środek ostrożności usprawiedliwić, ale nigdy za konieczność uważać go niemożna. Dnia 22. Kwietnia 1852, kiedy bank disconto swoje z $2\frac{1}{2}$ proc. na 2 proc. zniżył, był zapas gotówki w sklepach jego prawie o 1,200,000 funt. szterl. mniejszy aniżeli teraz, a rezerwa not była o 350,000 funt. szterl. niższą. Console stały na $99\frac{1}{4}$: dochód, lubo dosyć pomyślny, niemógł się zupełnie z teraźniejszym mierzyć, a rozległość nowoodkrytych australskich okolic złota jeszcze do obrachunku niewchodziła

Hiszpania.

Madryt, d. 3. Stycznia. — Ministerstwo obecne niemiało życzliwości ludu po sobie, kiedy ster rządu obejmowało; jest ono z zanadto wielu indiwiduów różnorodnych złożone. Ale polityka dotąd przez nie przestrzegana i przezorność, z jaką do dzieła przystępuje, jednają mu co dzień więcéj zwolenników. Nawet prasa mniéj skrępowana stara się, zaufanie ludu do rządu wzmocnić. Cenzura surowa, która ją uciążliwie uciskała, teraz znikła; niepotrzeba teraz pozwolenia kapryśnego urzędnika do przyjęcia feuletonu lub rozmaitości. Pod rządem dawniejszym przytrafiało się, że rzeczy najpilniejsze częstokroć 3—4 miesięcy w biurze cenzora leżały, nim redakcya odpowiedź na nie otrzymała. Udręczania największego doznawał Heraldo. Dziennik ten w roku upłynionym około 50 razy skonfiskowano. Mści on się też teraz za to, i jest niezmordowany w zaczepkach swoich na przeszłe ministerstwo, które w każdym przypadku żąda, aby stawiono przed sąd przyszłych kortezów. Inne dzienniki popierają go też w tém rzetelnie. Mimo tego wszystkiego jednak, administracyi finansowéj Murilla słuszność oddać trzeba. Dochody w przeszłym roku także się znacznie podwyższyły w porównaniu z czasami dawniejszemi; w samym Listopadzie 9,057,347 realów więcéj do skarbu wpłynęło, aniżeli w tymże samym miesiącu roku 1851. — Prace około kolei żelaznej z Madrytu przez Valladolid i Burgos do Miranda de Ebro na teraz wstrzymane zostaną. Poprzednio komisya w tym celu wyznaczona zbadać ma położenie miejsca i ustanowić, którędy ta koléj poprowadzona najwięcéj korzyści przyniesie. Ministerstwo zajmuje się także szkołami elementarnemi, mianowicie dla dziewcząt, w którymto względzie ze strony rządu nic dotąd nierobiono. Z miejsc wszystkich, w których dotąd szkół żeńskich niema, spisy podane być mają. Policya pod Murillem zupełnie na krój francuski urządzona, zostanie znowu jak dawniéj uporządkowaną, a uciążliwy system śpiegowania zniesionym. Brat byłego ministra Bordiu, który gubernatorem Kordowy zamianowany został, postradał także posadę swoję, a poprzednik jego na urząd powrócił.

Konsul oldenburgski, Weisweiler, który od wierzycieli angielskich odebrał polecenie, aby interesów ich przy rządzie naszym dopilnował, przedłożył ministrowi finansów żądania klientów swoich, jak to przy każdéj zmianie ministerstwa zwykł czynić.

Dekret królewski w gazecie urzędowéj zwołuje kolegia wyboreze na 4go Lutego i dni następne. — Ponieważ komitet wyborczy opozycyi umiarkowanéj postanowił, zrobić u ministerstwa krok urzędowy, celem obznajmienia się z jego zamiarami, przeto książe Sotomayor wniósł do prezesa ministrów, aby reprezentantom komitetu dzień i godzinę przyjęcia oznaczył. Roncali odpowiedział, że panów tych jedynie jako ludzi prywatnych, nie zaś jako korporacyą przyjąć może. Członkowie niektórzy komitetu niezadowoleni podobno z odpowiedzi owéj mają zamiar, manifest nowy do wyborców wydać, ale właśnie postanowienie to skłoniło podobno San Luis, Cordowę, Ros de Olano, Bermudeza de Castro i innych do wystąpienia z komitetu, co zapewne innym jeszcze także członkom da powód do rozwiązania się.

Austrya.

Wiedeń, 6. Stycznia. — Koresp austryacka pisze: »Mamy powód twierdzić, że uznanie Ludwika Napoleona cesarzem Francuzów, właśnie co nastąpiło ze strony Austryi, Prus i Rosyi i że w téj chwili doręczono w Paryżu pisma do tego się odnoszące. Również domyślamy się, że ze strony związku niemieckiego regularne stosunki z Francyą zostały tam odpowiednio zmienionym okolicznościom uporządkowane. Rzadko nam przyszło z większą o czémkolwiek dowiedzieć się przyjemnością. Ten skutek zgody między mocarstwami jest nam nowym dowodem, że utrzymanie pokoju europejskiego stanowi najpierwszą zasadę kierowniczą ich polityki. Pokój utrzymany został (i to przez dłuższy czas aniżeli kiedykolwiek w dziejach téj części świata) przez utrzymanie traktatów w roku 1815. zawartych. Przez uszanowanie tego pisanego prawa publicznego państw europejskich, zapewnionym nietylko został ich byt, i stała prawna podstawa zyskana dla ich stosunków, ale również wyrobiło się publiczne uczucie słuszności w sposób taki, iż stawia zaporę samowoli i namiętności i przez to samo tworzy najskuteczniejszą rękojmię pokoju. Pod panowaniem tych traktatów świat używał wielkich błogosławieństw, poczynił postępy a wszystkie ludy zyskały na sile, bogactwie i wewnętrznéj pomyślności.

Kiedy przeto mocarstwa w téj chwili zwracają się ku tym traktatom, jeżeli zastrzegają sobie wszelakie ich naruszenie, natedy dopełniają tylko świętego obowiązku swojego. Od r. 1815. nie trzymano się uporczywie pojedyńczych postanowień. Z brzmienia układów przeznaczonych dla strzeżenia powszechnego pokoju, nie wydobyto kwestyi wojny, jeżeli interes powszechny i umiarkowanie gabinetów inne obrać pozwalały drogi. Dla tego strzegąc utrzymania traktatów, fakta nieuniknione wpisano w prawo publiczne Europy.

Podobnym faktem jest cesarstwo we Francyi. Nie stanowisko téj nowéj monarchicznéj instytucyi do francuskiego ludu i jéj tytuł prawny ze względu na wewnętrzne sprawy, ale tylko jéj stosunki na zewnątrz i rękojmie jakie nastręcza w utrwaleniu przyjaznych związków, wzięły mocarstwa pod urzędową rozwagę jako podstawę traktatów.

Mocarstwa tém większą wagę przywięzywać musiały do tych traktatów, iż w czasie ich stanowienia znalazły tam przyjęcie rozmaite zastrzeżenia tyczące się rodziny Bonapartych. Zachodzi przeto potrzeba powiedzieć formalnie, że przez uznanie dynastyi Napoleona, traktaty roku 1815. nie powinny być poczytane za zniesione, owszém że uznanie nastąpiło pod wyraźném zastrzeżeniem nienaruszonego ich trwania. Teraz kiedy ta kwestya została załatwioną zdaje nam się, że możnaby w rzeczy saméj w pełnéj ufności spoglądać w spokojną przyszłość, i że wzajemne stosunki wszystkich państw stałego lądu będą przyjaźniejsze i więcéj wszechstronnie zadawalniające. Pragniemy tu bez ogródki zdanie nasze nad jednym punktem objawić, który się nie da na drodze traktatów rozstrzygnąć, a który wszakże jako żywioł publicznego sposobu myślenia, nie jest bez wpływu na wzajemne państw stosunki. Zdaniem jednych różnorodność pochodzenia władzy monarchicznéj we Francyi i reszty europejskich tronów, taką ma mieć wewnętrzną sprzeczność w sobie, że nie można liczyć na serdeczne i bezwarunkowe wspólnictwo. Uwaga ta pociąga zaraz za sobą obawę rozdwojenia stałego lądu Europy w dwa odrębne obozy, i obawę niepewności stosunków wyszłych z podobnego państw położenia; obawy te musimy tu zbić jak należy.

Jednakowość tytułów prawnych i natury władz publicznych rodzą wprawdzie sympatye, temu zaprzeczyć nie można. Ze względu wszakże na praktyczne postępowanie, nie sympatye ale dążności i interesa rządów rozstrzygają i widzieliśmy zapalczywe wojny między państwami jednostajnie urządzonemi, a przymierza między władzami zupełnie przeciwnego sobie rodzaju i formy

Władza cesarska we Francyi ma dopiero złożyć próbę swojej trwałości. Nie mówimy przeto nic coby obrażać miało kraj, który tyle przebył wstrząśnień, i tak często zakładał fundamenta nowéj budowy ustawodawczéj. Wszakże mówimy szczerze, gdy jéj życzymy trwałości, szczęścia i pomyślności.

Pominąwszy ową pieczęć trwałości, którą na każdéj władzy państwa czas tylko wycisnąć potrafi, nic nie zachodzi we Francyi, coby nieufność lub odrazę za granicą obudzało. Nigdy władza krajowa nie była tam tak silną, zasada zwierzchności takiego nie nabyła poszanowania, jak pod silném ramieniem teraźniejszego jéj władzcy. Po raz pierwszy rewolucya we Francyi jest po za granicami ustawy, pierwszy raz rząd francuski może i śmie być lojalnym bez uciekania się do niesprawiedliwych pretensyi, nie potrzebując traktować ze stronnictwami. Ten potężny obrót rzeczy stworzył geniusz odwaga i siła męża, który teraz jako cesarz Francuzów panuje.

Jeżeli w jego ręku Francya się wzmocni i powaga jéj silniéj ciążyć będzie na szali europejskich stosunków, zatém naturalnie, iż na Francyę baczniéj przyjdzie zwracać uwagę niż dawniéj, kiedy była poszarpana wewnątrz a przeto zewnątrz słaba. Ale kiedy spojrzemy na Austryi i jéj sprzymierzonych siły i środki obronne, natedy nie są to niebezpieczeństwa zewnętrznego napadu, któreby nam dawały powód do szczególnych obaw. W wzmocnioném położeniu Francyi upatrujemy jedynie przestrogę Niemcom, aby były zgodne na wewnątrz. Niemcy muszą sił swoich w swojéj jedności szukać, a ze względu na bezpieczeństwo swoje nie powinny stawać się zawisłemi od dobréj woli swojego sąsiada. Wraz z możnością napadu z jednéj strony, musi stawać do równowagi siła oporu drugiéj. W téj równości sił leży rękojmia utrzymania pokoju i własne bezpieczeństwo. Ale w téj podnieconéj troskliwości niemasz

nic wyzywającego, nic coby drażliwości budzić lub dobre porozumienie naruszać zdołało.«

— Ośmiu spólników morderstwa właściciela ziemskiego Gindley w Węgrzech, a między niemi przywódzca partyzantów Noslopy skazani zostali na szubienicę. Sześciu wywieziono w tym celu statkiem parowym do Paks, dwaj straceni być mieli w Peszcie.

— Gaz. powszechna donosi, że konferencya pocztowa w Paryżu, między Francyą a austryacko niemieckim związkiem pocztowym, żadnego nie wydała rezultatu i członkowie obradujący z niczém się rozeszli.

Turcya.

Korrespondencya Austryacka, która się wiele zajmuje obecnie sprawą Czarnogóry i położeniem w ogóle Turcyi, pisze: Odebraliśmy list prywatny od granicy tureckiéj, zawierający wiele ciekawych szczegółów o wojennych ruchach w Bośnii i Hercegowinie, wywołanych głównie powstaniem czarnogórskiem. Wedle tego, Terik Izmaił basza przybył właśnie do Mostaru; 18. Grudnia batalion z 200 ludzi złożony udał się w pochód, z przeznaczeniem jak się zdaje, aby poskromić rajów w Pera, Dobrwniaku, Banianie i Grahowie. W tych bowiem stronach objawia się dosyć jawno dążność połączenia się z Czarnogórą; a wojewoda w Grahowie, stary i doświadczony przeciwnik Turków obszerne podobno żywi zmiary. Na żądanie Izmaiła baszy metropolita grecki wezwał mieszkańców tamecznych, aby dotrzymali wierności i posłuszeństwa porcie, obiecując zaś wszystkim tym, którzy dopuścili się nieprzyjacielskich czynów przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, zupełną amnestyę i niepamięć przeszłości, jeźliby przyrzekli zmienić postępowanie swoje. Mimo tego skompromitowani lękają się dawać wiarę téj łagodności; następujący bowiem basza nie zawsze dotrzymuje należycie w takich razach słowa swojego poprzednika, a podobne obietnice puszczenia w niepamięć, często bywały dawane a nie zawsze dotrzymywane. — Wszakże amnestya wydana przez Dywan na korzyść wychodzców bośniackich wywarła wpływ niejaki. Piszący to nadmienia, że wiele rodzin wyszłych do Austryi wraca napowrót. My z niezawodnego źródła przytoczyć możemy, że już połowa tych wychodzców z wielką ulgą gmin goszczących ich u siebie, przebyło granicę z powrotem do Bośnii.

Następnie tenże sam list donosi, że spostrzegać się teraz daje liczna koncentracya regularnych i nieregularnych wojsk w Bośnii i Hercegowinie. Batalion regularnego żołnierza pomaszerował z Mostaru do Stolaczu; również kilka dział ciężkich poszło z Serajewa do Mostaru. Środki ostróżności obliczone są jak się zdaje przedewszystkiem w tym celu, aby przytłumić duch rewolucyjny w niektórych dystryktach Hercegowiny, z drugiéj zaś strony wspierać stósownie wyprawę do Czarnogóry i ile takowa przez lud wykonaną będzie.

Ludzkie postępowanie Churzyda baszy, który pozwolił chrześcianom na odprawianie publicznych pochodów pogrzebowych z wszelką okazałością, wywołało największe oburzenie pomiędzy Turkami i ciągle je utrzymuje, a to mogłoby przypadkiem gwałtowne sprowadzić zajścia. Czcza bajka jakoby dwa wielkie państwa miały wspierać Czarnogórców w ich przedsięwzięciach, uporczywie jest utrzymywana i rozpowszechniana między Turkami. Sprawozdawca nasz dodaje, że i przeciw Austryi panuje pewne u Turków nieprzyjazne usposobienie. Każdy rozsądny przyznać musi, że nic nie usprawiedliwia tego mniemania. Austrya szanuje nietykalność każdego ciała politycznego prawami narodów zaręczonego; a zasadę tę wszędzie zastósowuje, gdzie takowa zastósować się da. Jak przeto Turcya niema powodu obawiać się czego od Austryi, tak z drugiéj strony baczyć winna, aby imię téj ostatniéj i jéj powaga szanowaną była i czczoną w owych stronach i wolna od zamachów, któreby wywołały surowy i energiczny odwet.

Rozmaite wiadomości.

— Pamiętny kościół na wzgórzu Kahlenberg pod Wiednem zwaném inaczéj górą ś. Józefa, leżał od dawna w ruinie. Obywatel wiedeński p. Finsterle odbudował go w tym roku i otrzymał od ojca św. złoty medal *bene merenti* w upominku, wraz z pismem nuncyusza papieskiego w Wedniu Viale Prela, a od tego ostatniego kosztowny kielich z napisem łacińskim w około rzniętym, téj treści: »Na pamiątkę szczęśliwego dnia 12. Września 1683, w którym Jan Sobieski, król polski, w kościele Kamedułów na Kahlenbergu zburzonym przez dziką wściekłość Turków, wystawił ołtarz, u stóp którego przy mszy ś. przyjmował n. sakrament, a potem na czele walecznych zastępów swoich rozegnał nieprzyjaciela i zniszczył go i przez to nie tylko Wiedeń wyswobodził, ale całéj strwożonéj Europie opiekę i bezpieczeństwo dał: — Michał Viale Prela, papiezki nuncyusz przy dworze cesarza Franciszka Józefa, ofiarował ten kielich do świątyni pańskiéj, prześladowaniem czasu zniszczonéj, a przez obywatela wiedeńskiego Jana Finsterla najozdobniéj odnowionéj, i oddał go w dniu 8. Grudnia 1852. jako w święto Niepokalanego poczęcia N. P. Maryi«

— W Novate, w prowincyi Sondrio, okropny czyn popełniony został. Furman Bonanomi z Fommagio, wszedł do kantoru spedytora Luigi San Pietro i zabił tam, a raczéj zarznął syna jego Aleksandra w okropny sposób; bo poderznął mu naprzód gardło, potém wyrwał klatkę piersiową i zupełnie go wypaproszył, a wziąwszy ze sobą serce wyszedł spokojnie ztamtąd. Aresztowano go i rozpoczęto śledztwo, które zdaje się już teraz wskazywać symptomata obłąkania w zabójcy.

Przybyli do Poznania dnia 12. Stycznia.

BAZAR: Jaraczewski z Mielżyna; Drzewiecki z Jaworowa; Lalewicz z Gowarzewa; Skalawska z Wronczyna; ks Laskowski z Rogoźna; ks. Brenk z Sokolnik; Laskowski z Kruszewa; Smoliński z Obornik.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Pomorska z Grabianowa; Pollak z Lipska; Mikoławski z Kołaczkowa; hr. Grabowski i Okoniewski z Grylewa; Skopnik z Pogorzelicy.

HOTEL BAWARSKI: Schatz z Chumiętek: Biernacki z Szczekanowa; Chłapowski z Czerwonéj wsi; Szułdrzyński z Lubasza; Kaczyński z Gniezna.

POD CZARNYM ORŁEM: Rajewski z Pakszyna; Drwęski z Lussowek; Pfeiffer z Karlowa; Chylewski z Koczanowa.

HOTEL DREZDENSKI: Sławczyński z Berlina; Skarzyński z Chełkowa; Zabłocka z Gniezna; Raczyński z Chwałkowa; hr. Buiński z Glesna; Jouanne z Pleszewa.

HOTEL RZYMSKI: Moszczeński z Korzencina; ks. Kulczewicz i ks. Mindak z Buku.

HOTEL PARYSKI: Moszczeński z Wydzierzewic; Zabłocki z Dalek; Antoniewicz z Kaliszan; ks. Klingenberg z Lubawy; ks. Koziorębski i Zakrzewski z Łozk.

HOTEL BERLINSKI: Bogdański z Słupowa; Meissner, Strzelecki i Koszutsyi z Trzemeszna; Mosse z Grodziska.

POD TRZEMA LILIAMI: Busse z Trzuskotowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Hoffmann z Mieścisk; Niklas z Bielaw.

PROCLAMA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydz. I. dla spr. cywilnych.

Poznań, dnia 22. Października 1852.

W czasie zaszłego tomultu w mieście Rogowie dnia 5. Maja 1847. został podług podania tameczněj żydowskiéj korporacyi z pomieszkania Rendanta Arona Stranza 3½-procentowy list zastawny Nr. 225/2396. Zerków pow. Wrzesińskiego na 40 Tal. z kuponami od Bożego Narodzenia 1846., zrabowany.

Niewiadomi posiedziciele tegoż listu zastawnego wzywają się, aby się najpóźniéj w terminie dnia 13. Kwietnia 1853. przed południem o godzinie 11téj przed Ur. Crousaz, Sędzią powiatowym w naszym pokoju instrukcyjnym zgłosili, inaczéj muszą się zupełnéj amortyzacyi tegoż listu zastawnego spodziewać.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 11. Stycznia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	4½	—	102
dito z roku 1850......	4½	—	103
dito z roku 1852......	4½	—	103
Obligi długu skarbowego........	3½	—	94¾
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	3½	—	94
dito miasta Berlina..........	4½	—	104
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	100⅜
dito Prus Wschodnich...	3½	97	—
dito Pomorskie.........	3½	—	100¼
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	104¾
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	97⅞
dito Szląskie..........	3½	—	—
dito Prus Zachodnich....	3½	—	97
Bilety rentowe Poznańskie........	4	101¼	--
Louisdory..................	—	—	111
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	93½

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 12 Stycznia. 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr	do fn
Pszenicy, szefel	2	6	8	2	15	6
Żyta, szefel	1	21	2	1	26	8
Jęczmienia, szefel	1	18	10	1	23	4
Owsa, szefel	1	5	6	1	11	2
Tatarki, szefel	1	14	6	1	16	8
Grochu, szefel	2	5	6	2	10	—
Ziemniaków, szefel	—	12	6	—	15	—
Siana, centnar	—	26	—	—	28	—
Słomy, kopa	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec	1	25	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	17	—	—	—	—	—